

## Zawiercie. Naukowcy nie mogą dostać się do cennych kości

ANNA MALINOWSKA

08.10.2015 12:52



Neurokranium gada pokrewnego dinozaurom i krokodylom znaleziony w Zawierciu (RAFAŁ PIECHOWSKI)

Paleontolodzy natrafili w Zawierciu na fragmenty kostne gadów triasowych. Nie mogą ich jednak zbadać. Nie zgadza się na to Polski Koncern Mięsny Duda, właściciel terenu.

Rafał Piechowski kieruje projektem badawczym Narodowego Centrum Nauki, który jest realizowany przy Instytucie Paleobiologii Polskiej Akademii Nauk.

- W [Zawierciu](#) prowadzimy wykopaliska, w których odnalezione zostały skamieniałości żółwi. W zeszłym roku przy okazji przejeżdżałem w okolicy i natrafiłem na ślady wykopów pod infrastrukturę przy drodze [Zawiercie](#) - Poręba. W trakcie pobieżnego przeszukiwania tego terenu natrafiłem na sporą ilość zębów i fragmentów kostnych triasowych gadów. Wśród znalezionych wówczas szczątków była kompletna mózgoczaszka gada pokrewnego dinozaurom i krokodylom, fragment mózgoczaszki celakanta, duży gadzi kręg tułowiowy oraz pięknie zachowany ząb ryby dwudysznej. Wszystkie okazy leżały na powierzchni pola lub w trawie, wyplukane z iltu wykopanego pod studzienkę - wspomina naukowiec.

## **Na działce należącej do koncernu skarbów na pewno jest więcej**

Piechowski zwrócił się do zawierciańskiego magistratu o ustalenie, kto jest właścicielem terenu. Okazało się, że działki należą do dwóch firm: Elbfonds Development Sp. z o.o. i Polskiego Koncernu Mięsnego Duda. - Pierwsza z firm bez żadnych problemów zgodziła się na przeprowadzenie badań na swoim terenie. Koncern Duda takiej zgody nie wydał. Nie wyjaśnił również dlaczego - przyznaje Piechowski.

W tym roku w trakcie badań na polu Elbfonds Development znaleziono m.in.: element pancerza plagizaura, szczątki lądowego gada - aetozaura, kawałek pancerza żółwia oraz te najbardziej intrygujące naukowców - kość pradinozaura i kręgosłup drapieżnego celofyza. - Absolutnym zaskoczeniem, a jednocześnie zwieńczeniem prac stało się odkopanie pokładu arcyświetnie zachowanych triasowych roślin, być może skrzypów. Szczątki przekazałem do kolekcji Zakładu Paleobiologii i Ewolucji Uniwersytetu Warszawskiego i wkrótce przystąpię do ich naukowego opracowania - mówi Piechowski.

Jak dodaje, to dopiero połowa sukcesu. Naukowcy nie mają wątpliwości, że dużo więcej szczątków znajduje się na terenie należącym do koncernu Duda. - Z zupełnie niezrozumiałych przyczyn nie zgadza się on na badania. Prośby i rozmowy odbywały się wielokrotnie. W pewnym momencie przedstawiciele firmy zaczęli zaprzeczać, że to Duda jest właścicielem terenu. Kiedy prowadziliśmy prace na sąsiedniej działce, studenci weszli na chwilę na tę ziemię. Wówczas podjechała autem jakaś kobieta, która przedstawiła się jako przedstawicielka zarządu Dudy, i ich wyprosiła - mówi Piechowski.

## **To precedens, który szkodzi paleontologii**

Niedługo później do Instytutu Paleobiologii przyszło pismo z kancelarii adwokackiej koncernu. - Był to sprzeciw na jakąkolwiek naszą obecność na tej działce. A przecież my żadnych prac nie rozpoczęliśmy! Problemy z koncernem Duda stwarzają ryzyko zaistnienia niebezpiecznego dla polskiej paleontologii precedensu, kiedy to z nieobiektywnych przyczyn zabrania się naukowcom dostępu do odkrycia mającego wielką wartość naukową i przyrodniczą - martwi się Piechowski.

Naukowcy skierowali w tej sprawie pismo do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach. - Była to prośba o spowodowanie możliwości przeprowadzenia badań na terenie działek będących prywatną własnością. Niestety, ustawa o ochronie przyrody nie zawiera zapisów dających regionalnemu dyrektorowi możliwość podejmowania jakichkolwiek działań służących zabezpieczeniu terenów, na których stwierdzono możliwość występowania cennych skamieniałości. W przypadku ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wojewódzki konserwator zabytków ma możliwość

wstrzymania ewentualnych prac budowlanych, podczas których zostanie odkryty zabytek posiadający wyjątkową wartość. Ustawa o ochronie przyrody nie zawiera niestety podobnych przepisów w odniesieniu do szczątków kopalnych - wyjaśnia Małgorzata Zielonka, rzeczniczka RDOŚ.

## **Urzednicy mają związane ręce**

Również zawierciańscy urzędnicy mają w sprawie związane ręce. - Na właściciela w żaden sposób nie możemy wpłynąć. Prace paleontologów to nie prace archeologów. W tym drugim przypadku są przepisy, które dość dokładnie takie kwestie regulują. W pierwszym niestety nie - przyznaje Anna Danielewska-Trzepla, naczelniczka wydziału ochrony środowiska.

O sytuacji próbowaliśmy porozmawiać w koncernie Duda. Jak powiedziała Natalia Lewicka, kierowniczka biura zarządu, firma nie chce komentować sprawy.



Ząb ryby dwudysznej znaleziony w Zawierciu



Kręg tułowiowy archozaura znaleziony w Zawierciu



Prace wykopaliskowe na terenie Elbfonds Development w Zawierciu

<http://katowice.wyborcza.pl/katowice/51,35063,18980392.html?i=4#ixzz4CV6esthe>